





MAŁGORZATA KACZMARSKA
DZIŚ NIKT JUŻ TAK NIE MALUJE
NOBODY PAINTS LIKE THIS ANY MORE

Życie mojej rodziny w okresie międzywojennym, dokumenty i fotografie z tego okresu bardzo mnie intrygowały, doprowadzając do poznania lub określenia charakteru i faktów dotyczących różnych osób. Niektóre sytuacje z późniejszych czasów też okazały się dla mnie inspirujące. W tle tego zestawu prac jest wielka historia i są „historie”. Miały one wpływ na decyzje artystyczne, dlatego zdecydowałam się kilka z nich opisać także słowami. Projekt składa się z malarstwa, wideo, oryginalnej dokumentacji oraz anegdotycznego autorskiego komentarza. Dziś już nikt tak nie maluje... Te słowa kolegi-malarza dźwięczą mi w uszach od momentu, kiedy mój rówieśnik zaskakująco trafnie skomentował moje obecne działania twórcze. Swoje zdanie wypowiedział z namysłem i może nawet pewnym uznaniem. Doskonale oddaje ono targające mną wątpliwości przed upublicznieniem i poddaniem krytyce widzów tych obrazów. Cechuje je mieszanie stylistyk i sposobów malowania. Sięgam w nich nawet po te działania plastyczne, których dotąd unikałam, uważając je za niewłaściwe. Mimo to pewna charakterystyka, spójna z resztą moich prac, nadal tu występuje, jak np. niechęć do skrajnego realizmu, używania cienkich pędzli czy nadmiernej troski o detale. „Dziś nikt już tak nie maluje” – zapewne „tak” nikt nie maluje, a „już” jest odniesieniem do pewnej nostalgii historycznej, którą obrazy te uosabiają.

Zostawiamy różne ślady. Mogą one dotyczyć sposobu myślenia, filozofii życia, postawy, spojrzenia na świat – wówczas często mają postać pisemną lub zostają zapamiętane przez najbliższe otoczenie i trwają w pamięci innych. Może to być też ślad wyglądu i zachowania zostawiany w postaci pewnego szczątkowego wyobrażenia wizualnego, dźwiękowego czy nawet zapachowego. Już w okresie licealnym zorientowałam się, że koledzy ze szkoły podstawowej rozpoznawali mnie nie po wyglądzie, lecz po charakterystycznym śmiechu. Ta cecha stale mi towarzyszy, choć czas płynie. Ostatnio skonstatowałam, że inna cecha, którą uważałam za rodzinne skojarzenie, jest rozpoznawalna także poza kręgiem najbliższych. Dotyczy to dźwięków mojego chodzenia. Według rodziny stawiam kroki zdecydowane i dość długie – mam to po tacie (ma on przecież długie nogi!). Po chodzie nasz pies rozpoznawał mnie do swej późnej starości, ale on rozpoznawał wszystkich członków rodziny. Niedawno jednak jedna z osób, z którą się widuję sporadycznie, zwierzyła mi się, że poznaje mnie, zanim się pojawię, po krokach właśnie. To mnie zaskoczyło. Potwierdziło też moje przeczucie, a nawet wiarę, że człowiek swoim wyglądem i zachowaniem zostawia ślad w pamięci innych.

W prezentowanych pracach plastycznych zrezygnowałam z zajmowania się dźwiękami czy zapachami, lecz kwestia śladu wizualnego bardzo mnie interesuje i inspiruje. Czasami może być to czyjaś charakterystyczna sylwetka w pewnym momencie życia, niekiedy forma detalu (np. duża głowa, długa broda), jego kolor (np. kolor włosów) lub skala całej figury czy jej fragmentu – wyrażnie większa albo drobniejsza w stosunku do otoczenia. Na to wrażenie nakłada się sposób poruszania – jeśli bowiem ktoś przemieszcza się jak błyskawica, to zostawi inne wrażenie niż ktoś, kto majestatycznym ruchem podkreśla swoją obecność. Oczywiście inspiracja pochodzi w dużej mierze z zachowanej dokumentacji, czasami uzupełnionej opowieściami. Jest to zatem raczej intuicja i fantazjowanie „na temat”, ale wielce pobudzające twórczo.

Jako malarka szukam odpowiedniego impulsu, żeby zainicjować proces tworzenia obrazu. A w już powstającym obrazie najbardziej interesuje mnie jego płaszczyzna malarska. Chciałabym, żeby była dobra i ciekawa. Powinna stanowić dla mnie wyzwanie – w kategoriach malarskich. Dobry temat bardzo mi pomaga, przy czym jest on kwestią drugorzędną w procesie powstawania obrazu. Temat jest ważny, ale najbardziej zajmuje mnie płaszczyzna obrazu.

MEMORY, TRACE

The life of my family in the interwar period – documents and photographs from that time – intrigued me greatly, kindling the pursuit of knowledge, prompting me to try and define the character and find out facts about various people. Some later events and situations also proved inspiring. There is the great History behind this set of works, and there are “histories” – or stories. They influenced artistic decisions, which is why I decided to accompany some of them with words. The project consists of paintings, video, original documentation, and author’s anecdotal commentary. Nobody paints like this any more... These words of a fellow painter ring in my ears from the moment he commented on my current creative activities – with a striking insight, I thought. He expressed his opinion thoughtfully; perhaps I detected a note of praise. This perfectly resounds with the doubts I have about making these images public, opening them to critique. In these works, I mix styles and methods of painting; I even resort to some artistic tactics that I avoided so far, having considered them inappropriate. Nevertheless, in many aspects – such as reluctance towards extreme realism, or the use of thin brushes or excessive attention to detail – they remain consistent with the rest of my work.

“Nobody paints like this any more” – probably not – nobody paints like “this”, “any more” being a reference to a certain historical nostalgia that these paintings represent.

We leave all kinds of traces. They can relate to the ways of thinking, life philosophies, attitudes, or views of the world – these are often recorded in writing or are remembered by our immediate surroundings and persist in the memory of others. Other kinds of traces are left by appearance and behaviour, in the form of some residual visual image, a sound, or even fragrance. I was still in high school when I realized that my friends from elementary school recognized me not by appearance, but by my characteristic laughter. This feature continues to accompany me, even though time passes. Recently, I concluded that there is another – one I used to think was recognised by my family only, but apparently this is not the case – namely, the sound of my gait. According to my next of kin, I take long and decisive steps, just like my long-legged father. This is how our dog used to recognize me, until his late old age – but then, he recognized all family members. Recently, however, a person whom I rarely meet confessed that he tended to recognize me before I appeared, from the sound of my steps; this puzzled me. However, it also confirmed my intuition – faith, even – that a person leaves a trace – of his/her appearance and behaviour – in the memory of others.

In my current work I gave up dealing with sounds or smells, but the issue of visual trace is very interesting and inspiring to me. At times, it is someone's characteristic silhouette, at some point in life, sometimes the form of a detail (large head, long beard...), the colour (of hair, for instance), sometimes the scale of the whole figure or its fragment – noticeably larger or smaller in relation to its context. This impression overlaps with the way people move – if someone dashes and bounds, it will leave a different mark than someone who emphasizes their presence with majestic strides. Admittedly, as my inspiration largely comes from the preserved documentation, sometimes supplemented with stories – my work is necessarily mostly based on intuition and fantasy, albeit one that is very stimulating in the creative sense.

As a painter, I keep searching for the necessary impulse to initiate the process of creation. And in the work that is already emerging, I'm most interested in its picture plane. I wish for it to be good and interesting, I want it to be a challenge for me – in artistic terms. Although the right subject helps a lot, it is without a doubt a secondary issue in the process of the painting's creation. The subject is important, but it is the picture plane that concerns me the most.



PENTAPTYCH: POLES, INTER-WAR PERIOD
180-200×632 cm, oil on canvas, 2016-18

In this set of works, I recollect nine people. I analyse the traces they may have left in the mind and memory of others. I know all nine of them from family documents – some figure more prominently than others, who are merely mentioned in the passing. I tried to imagine the personality of each. Sometimes it was easy to come up with a clear concept of someone, at other times, it was not so.

Three people WALKING – a beautiful lady in the company of a younger brother or possibly a son of one of them – a student and someone's husband, supporting his family on a foreign contract – hence the darker tone of his skin, a touch of oriental facial features; perhaps he has family ties in that faraway place.

WALKING, 200×172 cm, 2016

PENTAPTYK: POLACY. OKRES MIĘDZYWOJENNY
180-200×632 cm, olej na płótnie, 2016-18

W tym zestawie prac przywołuję dziewięć osób. Analizuję ślady, jakie mogły zostawić w umyśle i pamięci innych. Wszystkie te osoby znam z dokumentów rodzinnych, niektóre wielokrotnie się pojawiają, o paru uzyskałam kilka zdań komentarza. Starłam się wyobrazić sobie osobowość każdej z nich. Czasami było to łatwe i zyskiwałam wyrazistą koncepcję, czasami trudne.

SPACER trzech osób – piękności w towarzystwie młodsze go brata lub nawet syna, już studenta, oraz męża, zarabiającego na rodzinę na kontraktach gdzieś daleko – stąd być może jego ciemniejszy kolor skóry, a nawet orientalne rysy twarzy, jeśli z miejscami „gdzieś daleko” łączą go także więzi rodzinne.

SPACER, 200×172 cm, 2016



MĘŻCZYŻNA Z FULAREM to typowy dandys świadomy wrażenia, jakie wywołuje. Choć jest ono silne, to jednak przelotne. Pozostaje tylko impresja osoby oparta na wyglądzie i ubiorze – wysoki, wyprostowany blondyn, w eleganckim, niedużym kapeluszu i z nieco rozwianym fularem wokół muszki, dość zimny emocjonalnie (zimne szarości i błękit nieba), w lewej ręce trzyma papieros – zapewne element nonszalanckiego wyglądu, jego prawa ręka jest wolna do witania się ze znajomymi podczas przechadzki.

MAN WITH A FOULARD is a classic dandy, well aware of the impression he projects. Although the impression is strong, it is also fleeting – leaving behind the mark of a person based on appearance and clothing – tall, straight, with blond hair under an elegant, small hat, and with a slightly tousled foulard around his bow tie; somewhat emotionally cold (hence the cold shades of grey and sky blue), holding a cigarette in his left hand – probably as an element of fashionably nonchalant appearance, leaving his right hand free to greet friends while walking.

PRZYJACIELE – starszy mężczyzna z silną osobowością, choć nieco niskiej postury, co zgrabnie ukrywa za pomocą wysokiego, zwężającego się kapelusza i nadrabia pewnością siebie, z nieodłącznym papierosem i skórzanymi rękawiczkami, oraz młodszy, niemal jeszcze student, dopiero kształtujący postawę życiową, zapatrzony w starszego.

FRIENDS – an older man with a strong personality, albeit a rather short stature, which he neatly hides behind a tall hat narrowing towards the top, and behind his confidence, with an inseparable cigarette and leather gloves; and a younger man, still almost a student, still shaping his attitude towards life, looking up to his elder.



MAN WITH A FOULARD, 200×100 cm, 2018 | MEŹCZYŹNA Z FULAREM, 200×100 cm, 2018
FRIENDS, 180×120 cm, 2018 | PRZYJACIELE, 180×120 cm, 2018

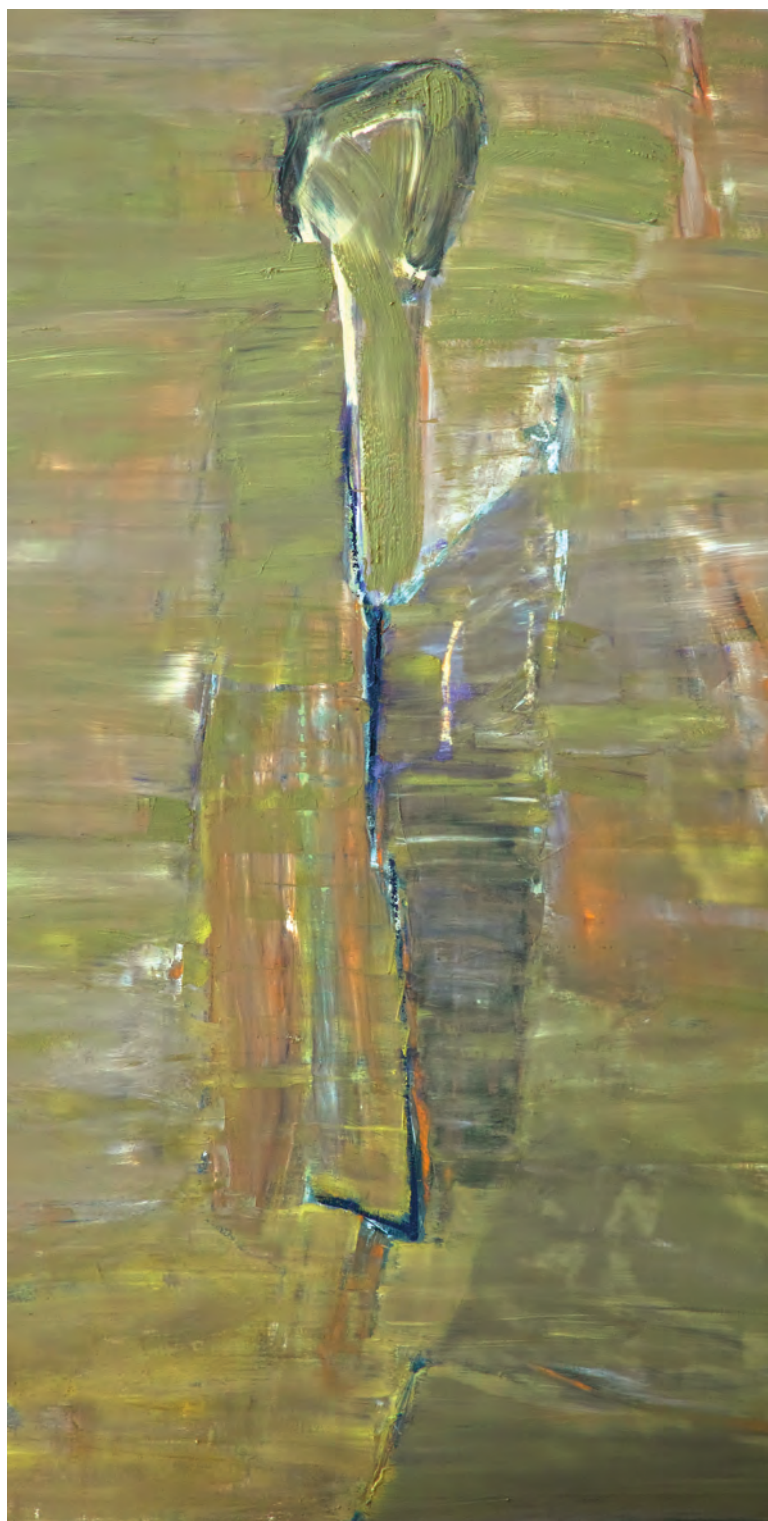


KOBIETA W KAPELUSZU – wiecznie roześmiana i w ruchu, beztroska, w rozwianym płaszczu i z apaszką utrzymaną w ręce. Emanuje ciepłem i radością, ale trudno uchwytą – pozostają tylko jakieś elementy, ogólna jasność figury i jej rozmyta forma z nielicznymi akcentami.

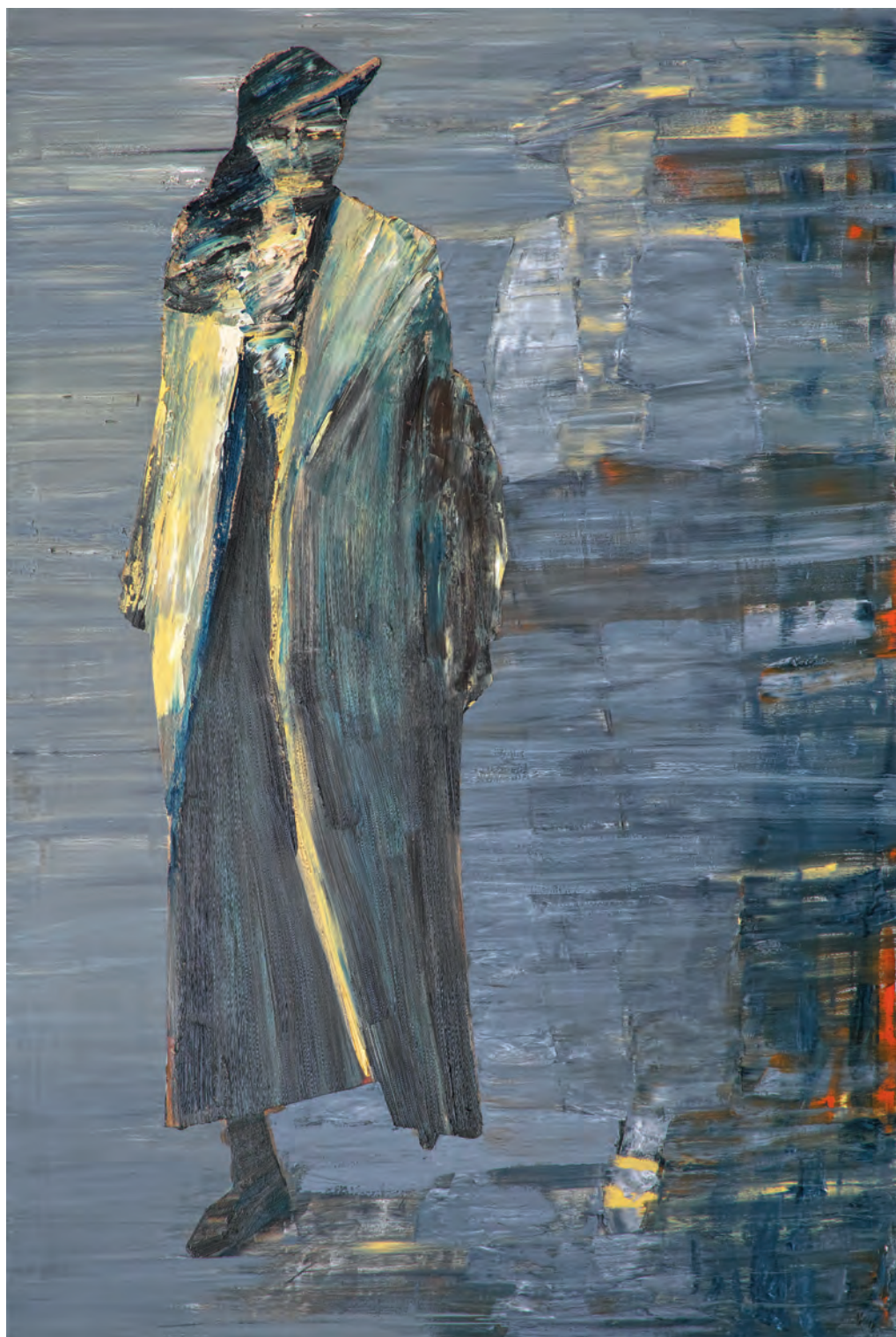
WOMAN IN A HAT – always laughing and in motion, carefree, in a dishevelled coat, holding a scarf in her hand. She emanates warmth and joy, but one that is difficult to grasp – only some vestiges remain, the overall brightness of the figure and its blurred form, with few accents.

PRZYJACIÓŁKI – bezspornie jedna z nich ma tzw. artystyczną duszę i emanuje bezpretensjonalnym wdziękiem, druga natomiast jest jej przeciwieństwem – to osoba „od a do z”, przesadnie „poukładana”, wyważona, skromna w ubiorze, typ perfekcyjnej przyzwoitki, brak rysy lub wyróżniającego elementu sprawia, że rozplywa się na tle innych.

GIRLFRIENDS – indisputably, one is the so-called “artistic soul” and exudes unpretentious charm; while the other is the opposite – a person “who crosses her t’s and dots her i’s”, excessively ordered, balanced, modest in her attire, the perfect chaperone type; lack of a distinctive features makes her dissolve into the background.



WOMAN IN A HAT, 200×120 cm, 2018 | KOBIEȚA W KAPELUSZU, 200×120 cm, 2018
FRIENDS, 180×120 cm, 2018 | PRZYJACIÓŁKI, 180×120 cm, 2018





Fragment obrazu PRZYJACIELE (s. 11)
Fragment of the FRIENDS painting (p. 11)



Fragment obrazu ZAKUPY (s. 16)
Fragment of the SHOPPING painting (p. 16)

CAREFREE TIME | CZAS BEZTROSKI



SHOPPING, 180 × 130 cm, oil on canvas, 2016 | ZAKUPY, 180 × 130 cm, olej na płótnie, 2016



FRIVOLOUS WALK, 140×160 cm, oil on canvas, 2018

These two pictures were inspired by the atmosphere of the era, perceptible through the documents in the family archive: joyful, cordial, full of peculiar charm, somehow frivolous or light-hearted. Some traces (swirls) left by the tools on the right side of the painting above are intended to emphasize this specific atmosphere. Apparently, in the interwar period, this way of friends or acquaintances walking – arm in arm – was typical, and did not imply more intimate familiarity.

FRYWOLNY SPACER, 140×160 cm, olej na płótnie, 2018

Do namalowania obu obrazów zainspirowała mnie atmosfera epoki, odczuwalna w dokumentach z archiwum rodzinnego: radosna, serdeczna, pełna swoistego, nieco frywolnego uroku. Niektóre ślady narzędzia (zawijasy) po prawej stronie obrazu powyżej mają podkreślać ów specyficzny klimat. Podobno w okresie międzywojennym takie chodzenie pod rękę osób znanych sobie było typowe i nie oznaczało intymnej zażyłości.

BY THE LAKESIDE, 140 × 180 cm, oil on canvas, 2017 | NAD JEZIOREM, 140 × 180 cm, olej na płótnie, 2017







My great-grandparents: Stefania and Edward, born in Lviv. They got married there in 1904 in the church of St. Nicholas. My grandfather Kazimierz was one of their children.

My great-grandfather liked the uniform. He was twice in captivity; he was decorated with orders and received the rank of major of the Polish Army, before he devoted himself to teaching where he made the most of his thorough education. In his military qualification record from 1921, he was described as "a devoted patriot; extraordinary educator, in which regard he positively influences his subordinates; strong and righteous, noble character, sociable and friendly, eagerly welcome and esteemed by his colleagues and associates. He moves in intellectual circles"¹.



Pradziadkowie: Stefania i Edward, urodzeni we Lwowie, tam się pobrali w 1904 r., w kościele św. Mikołaja. Mój dziadek Kazimierz był jednym z ich dzieci.

Pradziadek lubił mundur. Dostał się do dwóch niewoli, orderów i stopnia majora Wojska Polskiego, zanim oddał się dydaktyce, wykorzystując w pełni swoje gruntowne wykształcenie. W wojskowej karcie kwalifikacyjnej z 1921 r. tak o nim napisano: „bardzo dobry patriota; nadzwyczajny pedagog, pod którym względem wpływa dodatnio na swoich podwładnych; silny i prawy szlachetny charakter, towarzyski i koleżeński, przez kolegów i obcujących z nim chętnie widziany i poważany. Obraca się wyłącznie w sferach inteligentnych”¹.

Imperium: Austriae. Archidiecesis Leopoliensis:
 Regnum: Galiciae. Parochia: *St. Annae*
 Districtus: *Leopoli mab.* Nr.: *16.*

TESTIMONIUM BAPTISMI

Ex parte Officii parochialis r. lat. Ecclesiae *parochialis de St. Annae*
 notum testatumque fit, in libris metricalibus hujus Ecclesiae Tom *V.* post *172* sequentia:

Anna mensis et dies natalitatis et baptismi	NOMEN	Religio Sexus Thori	Parentes et Conditio	Patrini et Conditio
Anno Domini Milleesimo Octingentesimo desimo septimo die primo i. 1887/ die 22: huius mensis 8: huius baptizatus est	<i>Edmundus.</i>	<i>Christianus</i> <i>masculinus</i>	<i>Pieczonka</i> <i>Albertus</i> <i>uxor v. p.</i> <i>fil. Thori</i> <i>et Catharina</i> <i>uxor v. p.</i> <i>fil. Thori</i> <i>us. agricola</i>	<i>Rochus</i> <i>Antonia</i> <i>accipiens</i> <i>Catharina</i> <i>Lienhard</i> <i>us. agricola</i>

obedi. Maria Burek
Bohd. Andreas Christen, v. p.

Quas testimoniales manu propria subsero et sigillo Ecclesiae parochialis munio.
 Leopoli die *8^a* *Januarii* A. D. 1906.
Marius Linnianis
parochus

Great-grandfather Edward's baptism certificate, and record of his university education

UNIERSYTET JANA KAZIMIERZA WE LWOWIE

L. 89/518.

Wskazanie na listy (zobacz) po listy do
 wst. 2. kawy 17. Wsk. Dr. E. H.
 10. 10. 1906.

Absolutorjum

P. PIEZONKA Edward

rodem z *Bogdanówki*

student Wydziału filozoficznego

imatrikulowan y dnia *4. października 1902* roku

na podstawie świadectwa dojrzałości o.k. gimnazjum czwartego w Lwowie
 oddział równorzędny, z dnia 18. września 1902 r. L. 43.
 i zapisany w Album pod L. *-----* odbył *przebieg studiów*

nauki w okresie *Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie*

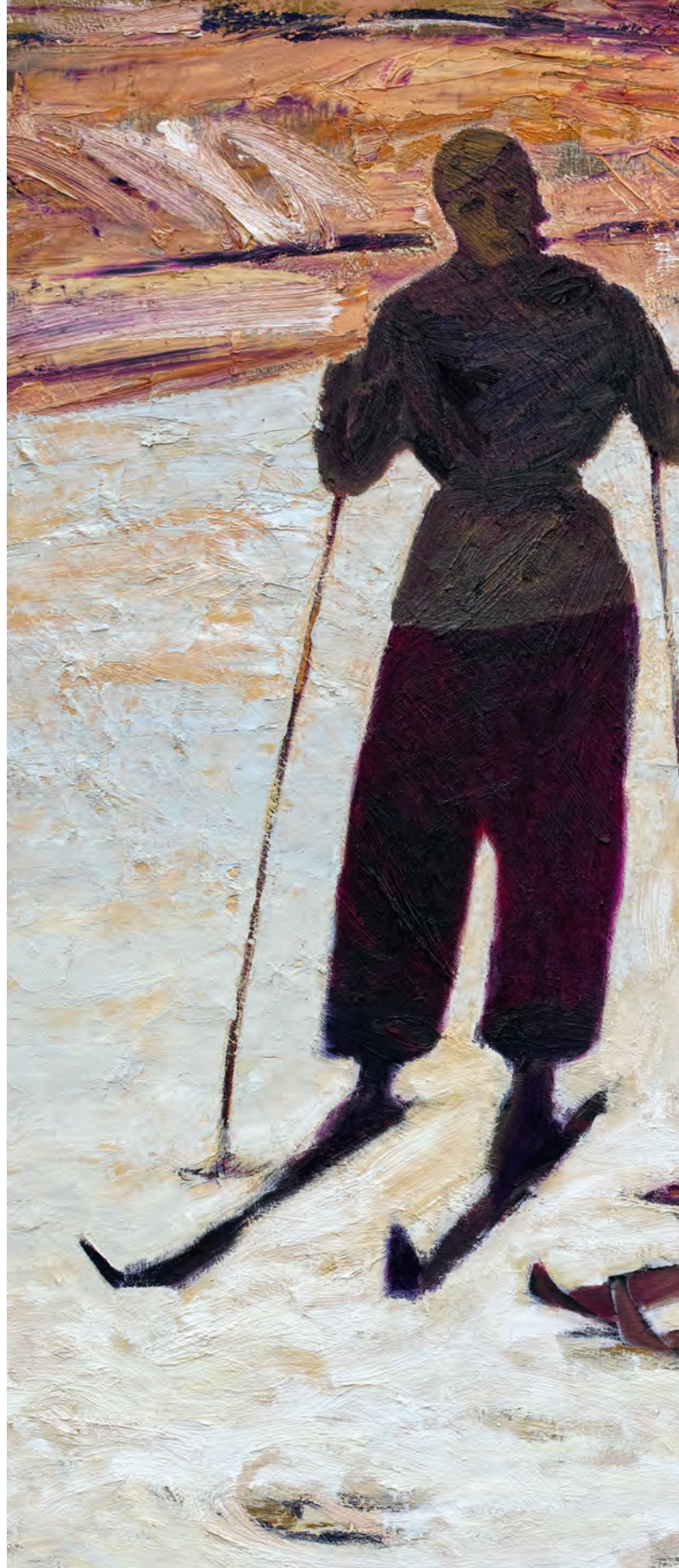
w dowód czego otrzymuje niniejsze absolutorjum, uprawniające go *do*

i ubiegania się o stopień doktora filozofji

Przebieg studiów.

Nazwisko wykładającego	Tytuł wykładu (ćwiczeń lub seminarjum)	Liczba godzin	Potwierdzenie zgo- szenia się studenta (nomen receptum)	Podpisanie Profesora, kolekwja lub egzaminy i t. p.
I półrocze roku akademickiego 1902/3.				
Dr. Krukowski	Rozwój literatury rzy- mskiej czasów najdawniej- szych do Augusta	5	Krukowski	Krukowski
Dr. Krukowski	Proseminarjum greckie	2	Krukowski	Krukowski
Dr. Witkowski	Gramatyka grecka cz. I.	3	Witkowski	Witkowski
Dr. Witkowski	Historja i oświata hal- lanizmu	2	Witkowski	Witkowski
Dr. Witkowski	Proseminarjum łacińskie	2	Witkowski	Witkowski
II półrocze letnie roku akademickiego 1902/3.				
Dr. Krukowski	Historja literatury rzymskiej czasów ce- sarskich	5	Krukowski	Krukowski
Dr. Krukowski	Epigrafika rzymska	1	Krukowski	Krukowski
Dr. Krukowski	Seminarjum łacińskie	1	Krukowski	Krukowski
Dr. Krukowski	Proseminarjum greckie	2	Krukowski	Krukowski
Dr. Witkowski	Gramatyka grecka cz. II	3	Witkowski	Witkowski
Dr. Witkowski	Historjografia i wyrota grecka	2	Witkowski	Witkowski
Dr. Witkowski	Seminarjum greckie	2	Witkowski	Witkowski
Dr. Witkowski	Proseminarjum łacińskie	2	Witkowski	Witkowski
I półrocze zimowe roku akademickiego 1903/4.				

Świadectwo chrztu pradiada Edwarda i dokument potwierdzający jego uniwersyteckie wykształcenie





← NARCIARKI. Ta scena wraz z zachowaną dokumentacją pasji narciarskiej mojej babci sprawiła, że wreszcie ją odnalazłam, tj. zaczęłam postrzegać charakterystycznie, rozumieć trochę bardziej, tworzyć jej obraz wykraczający poza puste hasło „babcia ze strony mamy”. To był pierwszy trop, po którym pozwoliłam sobie na zabawę w detektywa. Jaką osobą była? Dzięki mojej dociekliwości wyłaniał się obraz osoby zaskakująco podobnej do mnie, przynajmniej pod względem dynamiki życia i relacji towarzyskich. Oczywiście mogę się co do niej mylić, w stosunku do siebie też mogę wyciągać pochopne wnioski, ale jedno jest pewne – łączy nas miłość do nart. Musiała jeździć naprawdę dobrze – poznaję to po postawie i stroju. Jej koleżanki nie są już tak fachowe w tym sporcie. Wszystkie te aspekty wiernie oddałam w obrazie, a wiem, w czym rzecz, bo choć przez krótki czas i dawno temu, ale jednak mam w swoim życiorysie karierę instruktora narciarskiego.



← LADIES WHO SKI. This scene, together with the documentation of my grandmother's passion for skiing, made me finally "find" her – that is to say, I began to see something characteristic, understand a little more, build her picture that went beyond the generic term of "maternal grandmother". It was the first clue, from which I allowed myself to play detective. What kind of person was she? A picture was emerging from my enquiries of someone surprisingly similar to myself – at least in the aspect of the dynamics of life and social relations. Of course, I can be wrong about her, just as I can jump to conclusions about myself, but one thing is indisputable – our shared love of skiing. She must have been a very good skier – I can see it in her posture and in her clothes, her friends being less versed in the sport – and I have faithfully represented all these aspects in the painting. And I should know – because once, a while back, I did a stint as a ski instructor.



Babcia Kazimiera sportowo i romantycznie
Grandmother Kazimiera – sporty and romantic

→ BUILDING THE MONUMENT of Józef Piłsudski in Krakow. It was decided that his memorial would have the form of a mound, in reference to the already existing memorial-mound of Tadeusz Kościuszko. Both were intended to express the idea of struggle for independence. The construction was a public effort, and even ladies in hats and lace gloves participated, if only symbolically². My grandmother and her friends also joined in – which at the time was rather typical, desirable, and of course, fashionable. I was moved by the photograph – very much like a “selfie” – which the ladies took on this occasion: on the construction site, with appropriate attributes – wheelbarrows filled with building material, the memorial under construction in the background, and the portrayed heroines elegantly dressed – in their formal attire, dress hats, and those lace gloves. The canvas also refers to oriental travel, popular in certain circles as early as the nineteenth century³. We are familiar with typical photographic documentation of such expeditions, depicting people in European costumes, almost formal evening dress, against the backdrop of the pyramids, often complete with a camel – the appearance of the characters seems completely absurd in the context of the place. The lack of detail, the free movement of the brush – are intended to produce the impression of a mirage (a typical effect for desert areas), and colours emphasize that particular reference.

→ BUILDING THE MONUMENT, 1937
130×200 cm, oil on canvas, 2017

→ BUDOWA POMNIKA Piłsudskiego w Krakowie. Postanowiono, że będzie miał formę kopca, w nawiązaniu do już istniejącego pomnika-kopca Tadeusza Kościuszki. Oba miały wyrażać ideę walki o niepodległość. Budowa miała charakter czynu powszechnego – nawet damy w kapeluszach i w koronkowych rękawiczkach brały symboliczny udział w tym przedsięwzięciu². Moja babcia z przyjaciółkami także się przyłączyły, co wówczas było raczej typowe, pożądane i, oczywiście, modne. Mnie ujęło ówczesne prawie „selfie”, jakie sobie szanowne panie z tej okazji wykonały: na placu budowy, z odpowiednimi atrybutami – taczkami wypełnionymi materiałem budowlanym i pomnikiem w budowie w tle, a bohaterki zdjęcia elegancko ubrane – w wyjściowych sukniach, zdobionych kapeluszach i koronkowych rękawiczkach. Płótno nawiązuje też do podróży orientalnych, popularnych w pewnych środowiskach już w XIX wieku³. Powszechnie znamy typową dokumentację fotograficzną z takich wypraw przedstawiającą osoby w strojach europejskich, niemal salonowych, na tle piramid, często też i wielbłąda, czyli wygląd postaci jawi się jako kompletnie absurdalny w kontekście miejsca. Brak detalu, swobodny ruch pędzla mają w obrazie oddać wrażenie fatamorgany (efekt typowy dla obszarów pustynnych) i wraz z kolorystyką podkreślać wspomniane odniesienie.

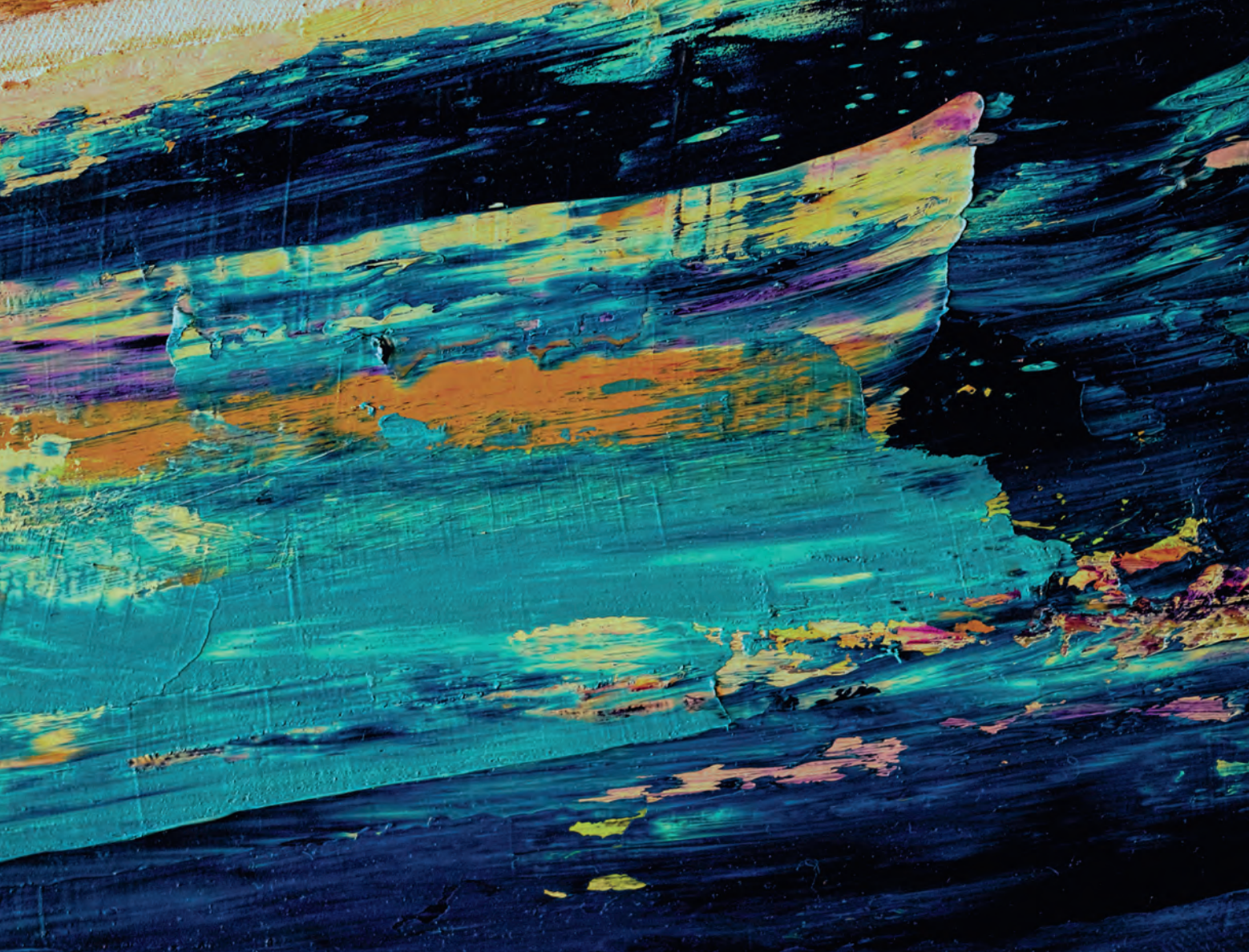
→ BUDOWA POMNIKA, 1937
130×200 cm, olej na płótnie, 2017







Fragment obrazu KOBIEȚA W KAPEŁUSZU (s. 12)
Fragment of the WOMAN IN A HAT painting (p. 12)



Fragment obrazu BUDOWA KOPCA, 1937 (s. 58)
Fragment of the BUILDING THE MOUND, 1937, painting (p. 58)

PLAYING. To me, this winter landscape of playing in the snow is a mysterious scene. I got the inspiration from an undated photo, showing civilians and military men enjoying a snowball fight. I could not decide whether the photograph was taken before the war and these are the last moments of the innocent playful atmosphere before the approaching drama, already felt in the air as a premonition; or just after the war, showing joy in spite of the tragedy that everyone experienced – and after all, the people in the photo have survived. Because of this ambiguity, I decided on a very simplified, silhouette treatment, with colours reduced to white and a few spots of black.

ZABAWA. Ten zimowy pejzaż z zabawą na śniegu to tajemnicza scena. Zainspirowało mnie niedatowane zdjęcie przedstawiające cywilów oraz wojskowych bawiących się w śnieżki. Nie byłam w stanie rozstrzygnąć, czy fotografia została wykonana przed wojną i są to ostatnie chwile niewinnej radosnej atmosfery przed dramatem, którego nadejście przeczuwano, czy może jest to zdjęcie wykonane tuż po zakończeniu wojny i pokazuje wesołą zabawę na przekór tragedii, której wszyscy doświadczyli, ale osoby na zdjęciu przeżyły. Z powodu tej niejednoznaczności zdecydowałam się na bardzo uproszczone, sylwetowe rozwiązanie z barwą zredukowaną do bieli i kilku czerni.



ZABAWA, 130×180 cm, olej na płótnie, 2017
PLAYING, 130×180 cm, oil on canvas, 2017

2020 r. 10.10.2020

RESPUBLICA: POLONIA.

Diocesis: *Leopolis* Palatinatus: *Leopolis*
 Parochia: *Leopolis* Districtus: *Leopolis*
 N-rus: 3305

Testimonium nativitatis et baptismi.

Ex parte officii parochialis rit. lat. Ecclesiae sub tit. *S. Elisabeth* notum testatumque fit
 in libro metricalibus natorum hujus Ecclesiae destinatis pro *note*
 Tom. I Pag. 275 reperti sequentia:

Annus Mensis Dies	Locus nativ. et N-rus domus	NOMEN	Religio	Sexus	Thori	Parentes: Nomen, cognomen et conditio	Patrini: Nomen, cognomen et conditio
1913 X 5		<i>Carimirus Guilhelmus kin.</i>	<i>orth.</i>	<i>mascul.</i>		<i>Picorontka Edwards Pomkuz grunp Adalbert. chla veme Parikoria Stephanio Rab. dzywka f. l. dda kin et Rosalie Zegarlin'ska</i>	<i>Guilhelmus Pomkuz off. portae Maria Pi- zonka cehls</i>
Anno Domini Millesimo non gerte mies de cimo tu to							
baptizatus die 29. VII. 1914							
Sacerdos baptizans: <i>Storuy Hadolacis</i>							
Obstetrix: <i>M. Karkana</i>							
Annotationes:							

Quas testimoniales manu propria subscribo et sigillo Ecclesiae parochialis munito
Leopolis die 30/9 A. D. 1914
Lad. Matys par.

Z Biura Tow. „Zjednoczenie Katolickie” w Lwowie

UNIVERSYTET JANA KAZIMIERZA WE LWOWIE

L. 462, 1937

DYPLOM

MY REKTOR I DZIEKAN WYDZIAŁU PRAWA
 UNIwersYTETU JANA KAZIMIERZA

POŚWIADCZAMY CO NASTĘPUJE:

PAN *Picorontka Karimirus Wilhelm*
 URODZONY dnia 5. października 1913. r. w Bnei-ach, ul. n. kat.
 PO ODBYCIU STUDJÓW PRAWNICZYCH W UNIwersYTECIE JANA KAZIMIERZA WE LWOWIE
 W LATACH 1933/34 - 1936/37 I ZŁOŻENIU PRZEPISANYCH EGZAMINÓW ROCZNYCH,
 A MIANOWICIE:

EGZAMINU PIERWSZEGO

Z PRAWA RZYMSKIEGO, HISTORII PRAWA POLSKIEGO, HISTORII PRAWA NA ZACHODZIE EUROPY,
 TEORII PRAWA,
 ZE STOPNIEM *dobrym.*

EGZAMINU DRUGIEGO

Z PRAWA KOŚCIELNEGO, EKONOMII POLITYCZNEJ, PRAWA POLITYCZNEGO, PRAWA NARODÓW,
 ZE STOPNIEM *dotatorem.*

EGZAMINU TRZECIEGO

ZE SKARBOWOŚCI I PRAWA SKARBOWEGO, NAUKI ADMINISTRACJI I PRAWA ADMINISTRACYJNEGO,
 STATYSTYKI, PRAWA I POSTĘPOWANIA KARNEGO, FILOZOFII PRAWA,
 ZE STOPNIEM *dotatorem.*

EGZAMINU CZWARTEGO

Z PRAWA CYWILNEGO, POSTĘPOWANIA SĄDOWO-CYWILNEGO, PRAWA HANDLOWEGO I WEXLOWEGO,
 PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO PRYWATNEGO,
 ZE STOPNIEM *dobrym.*

W BYŁEJ ART. 41 USTAWY O NEREGULACIE AKADÉMICKICH Z 15 MARCA 1912 R. (Dz. U. Nr. 2, str. 20) PŁ. 1912, 1913, 1914, 1915, 1916, 1917, 1918, 1919, 1920, 1921, 1922, 1923, 1924, 1925, 1926, 1927, 1928, 1929, 1930, 1931, 1932, 1933, 1934, 1935, 1936, 1937, 1938, 1939, 1940, 1941, 1942, 1943, 1944, 1945, 1946, 1947, 1948, 1949, 1950, 1951, 1952, 1953, 1954, 1955, 1956, 1957, 1958, 1959, 1960, 1961, 1962, 1963, 1964, 1965, 1966, 1967, 1968, 1969, 1970, 1971, 1972, 1973, 1974, 1975, 1976, 1977, 1978, 1979, 1980, 1981, 1982, 1983, 1984, 1985, 1986, 1987, 1988, 1989, 1990, 1991, 1992, 1993, 1994, 1995, 1996, 1997, 1998, 1999, 2000, 2001, 2002, 2003, 2004, 2005, 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018, 2019, 2020, 2021, 2022, 2023, 2024, 2025, 2026, 2027, 2028, 2029, 2030, 2031, 2032, 2033, 2034, 2035, 2036, 2037, 2038, 2039, 2040, 2041, 2042, 2043, 2044, 2045, 2046, 2047, 2048, 2049, 2050, 2051, 2052, 2053, 2054, 2055, 2056, 2057, 2058, 2059, 2060, 2061, 2062, 2063, 2064, 2065, 2066, 2067, 2068, 2069, 2070, 2071, 2072, 2073, 2074, 2075, 2076, 2077, 2078, 2079, 2080, 2081, 2082, 2083, 2084, 2085, 2086, 2087, 2088, 2089, 2090, 2091, 2092, 2093, 2094, 2095, 2096, 2097, 2098, 2099, 2100, 2101, 2102, 2103, 2104, 2105, 2106, 2107, 2108, 2109, 2110, 2111, 2112, 2113, 2114, 2115, 2116, 2117, 2118, 2119, 2120, 2121, 2122, 2123, 2124, 2125, 2126, 2127, 2128, 2129, 2130, 2131, 2132, 2133, 2134, 2135, 2136, 2137, 2138, 2139, 2140, 2141, 2142, 2143, 2144, 2145, 2146, 2147, 2148, 2149, 2150, 2151, 2152, 2153, 2154, 2155, 2156, 2157, 2158, 2159, 2160, 2161, 2162, 2163, 2164, 2165, 2166, 2167, 2168, 2169, 2170, 2171, 2172, 2173, 2174, 2175, 2176, 2177, 2178, 2179, 2180, 2181, 2182, 2183, 2184, 2185, 2186, 2187, 2188, 2189, 2190, 2191, 2192, 2193, 2194, 2195, 2196, 2197, 2198, 2199, 2200, 2201, 2202, 2203, 2204, 2205, 2206, 2207, 2208, 2209, 2210, 2211, 2212, 2213, 2214, 2215, 2216, 2217, 2218, 2219, 2220, 2221, 2222, 2223, 2224, 2225, 2226, 2227, 2228, 2229, 2230, 2231, 2232, 2233, 2234, 2235, 2236, 2237, 2238, 2239, 2240, 2241, 2242, 2243, 2244, 2245, 2246, 2247, 2248, 2249, 2250, 2251, 2252, 2253, 2254, 2255, 2256, 2257, 2258, 2259, 2260, 2261, 2262, 2263, 2264, 2265, 2266, 2267, 2268, 2269, 2270, 2271, 2272, 2273, 2274, 2275, 2276, 2277, 2278, 2279, 2280, 2281, 2282, 2283, 2284, 2285, 2286, 2287, 2288, 2289, 2290, 2291, 2292, 2293, 2294, 2295, 2296, 2297, 2298, 2299, 2300, 2301, 2302, 2303, 2304, 2305, 2306, 2307, 2308, 2309, 2310, 2311, 2312, 2313, 2314, 2315, 2316, 2317, 2318, 2319, 2320, 2321, 2322, 2323, 2324, 2325, 2326, 2327, 2328, 2329, 2330, 2331, 2332, 2333, 2334, 2335, 2336, 2337, 2338, 2339, 2340, 2341, 2342, 2343, 2344, 2345, 2346, 2347, 2348, 2349, 2350, 2351, 2352, 2353, 2354, 2355, 2356, 2357, 2358, 2359, 2360, 2361, 2362, 2363, 2364, 2365, 2366, 2367, 2368, 2369, 2370, 2371, 2372, 2373, 2374, 2375, 2376, 2377, 2378, 2379, 2380, 2381, 2382, 2383, 2384, 2385, 2386, 2387, 2388, 2389, 2390, 2391, 2392, 2393, 2394, 2395, 2396, 2397, 2398, 2399, 2400, 2401, 2402, 2403, 2404, 2405, 2406, 2407, 2408, 2409, 2410, 2411, 2412, 2413, 2414, 2415, 2416, 2417, 2418, 2419, 2420, 2421, 2422, 2423, 2424, 2425, 2426, 2427, 2428, 2429, 2430, 2431, 2432, 2433, 2434, 2435, 2436, 2437, 2438, 2439, 2440, 2441, 2442, 2443, 2444, 2445, 2446, 2447, 2448, 2449, 2450, 2451, 2452, 2453, 2454, 2455, 2456, 2457, 2458, 2459, 2460, 2461, 2462, 2463, 2464, 2465, 2466, 2467, 2468, 2469, 2470, 2471, 2472, 2473, 2474, 2475, 2476, 2477, 2478, 2479, 2480, 2481, 2482, 2483, 2484, 2485, 2486, 2487, 2488, 2489, 2490, 2491, 2492, 2493, 2494, 2495, 2496, 2497, 2498, 2499, 2500, 2501, 2502, 2503, 2504, 2505, 2506, 2507, 2508, 2509, 2510, 2511, 2512, 2513, 2514, 2515, 2516, 2517, 2518, 2519, 2520, 2521, 2522, 2523, 2524, 2525, 2526, 2527, 2528, 2529, 2530, 2531, 2532, 2533, 2534, 2535, 2536, 2537, 2538, 2539, 2540, 2541, 2542, 2543, 2544, 2545, 2546, 2547, 2548, 2549, 2550, 2551, 2552, 2553, 2554, 2555, 2556, 2557, 2558, 2559, 2560, 2561, 2562, 2563, 2564, 2565, 2566, 2567, 2568, 2569, 2570, 2571, 2572, 2573, 2574, 2575, 2576, 2577, 2578, 2579, 2580, 2581, 2582, 2583, 2584, 2585, 2586, 2587, 2588, 2589, 2590, 2591, 2592, 2593, 2594, 2595, 2596, 2597, 2598, 2599, 2600, 2601, 2602, 2603, 2604, 2605, 2606, 2607, 2608, 2609, 2610, 2611, 2612, 2613, 2614, 2615, 2616, 2617, 2618, 2619, 2620, 2621, 2622, 2623, 2624, 2625, 2626, 2627, 2628, 2629, 2630, 2631, 2632, 2633, 2634, 2635, 2636, 2637, 2638, 2639, 2640, 2641, 2642, 2643, 2644, 2645, 2646, 2647, 2648, 2649, 2650, 2651, 2652, 2653, 2654, 2655, 2656, 2657, 2658, 2659, 2660, 2661, 2662, 2663, 2664, 2665, 2666, 2667, 2668, 2669, 2670, 2671, 2672, 2673, 2674, 2675, 2676, 2677, 2678, 2679, 2680, 2681, 2682, 2683, 2684, 2685, 2686, 2687, 2688, 2689, 2690, 2691, 2692, 2693, 2694, 2695, 2696, 2697, 2698, 2699, 2700, 2701, 2702, 2703, 2704, 2705, 2706, 2707, 2708, 2709, 2710, 2711, 2712, 2713, 2714, 2715, 2716, 2717, 2718, 2719, 2720, 2721, 2722, 2723, 2724, 2725, 2726, 2727, 2728, 2729, 2730, 2731, 2732, 2733, 2734, 2735, 2736, 2737, 2738, 2739, 2740, 2741, 2742, 2743, 2744, 2745, 2746, 2747, 2748, 2749, 2750, 2751, 2752, 2753, 2754, 2755, 2756, 2757, 2758, 2759, 2760, 2761, 2762, 2763, 2764, 2765, 2766, 2767, 2768, 2769, 2770, 2771, 2772, 2773, 2774, 2775, 2776, 2777, 2778, 2779, 2780, 2781, 2782, 2783, 2784, 2785, 2786, 2787, 2788, 2789, 2790, 2791, 2792, 2793, 2794, 2795, 2796, 2797, 2798, 2799, 2800, 2801, 2802, 2803, 2804, 2805, 2806, 2807, 2808, 2809, 2810, 2811, 2812, 2813, 2814, 2815, 2816, 2817, 2818, 2819, 2820, 2821, 2822, 2823, 2824, 2825, 2826, 2827, 2828, 2829, 2830, 2831, 2832, 2833, 2834, 2835, 2836, 2837, 2838, 2839, 2840, 2841, 2842, 2843, 2844, 2845, 2846, 2847, 2848, 2849, 2850, 2851, 2852, 2853, 2854, 2855, 2856, 2857, 2858, 2859, 2860, 2861, 2862, 2863, 2864, 2865, 2866, 2867, 2868, 2869, 2870, 2871, 2872, 2873, 2874, 2875, 2876, 2877, 2878, 2879, 2880, 2881, 2882, 2883, 2884, 2885, 2886, 2887, 2888, 2889, 2890, 2891, 2892, 2893, 2894, 2895, 2896, 2897, 2898, 2899, 2900, 2901, 2902, 2903, 2904, 2905, 2906, 2907, 2908, 2909, 2910, 2911, 2912, 2913, 2914, 2915, 2916, 2917, 2918, 2919, 2920, 2921, 2922, 2923, 2924, 2925, 2926, 2927, 2928, 2929, 2930, 2931, 2932, 2933, 2934, 2935, 2936, 2937, 2938, 2939, 2940, 2941, 2942, 2943, 2944, 2945, 2946, 2947, 2948, 2949, 2950, 2951, 2952, 2953, 2954, 2955, 2956, 2957, 2958, 2959, 2960, 2961, 2962, 2963, 2964, 2965, 2966, 2967, 2968, 2969, 2970, 2971, 2972, 2973, 2974, 2975, 2976, 2977, 2978, 2979, 2980, 2981, 2982, 2983, 2984, 2985, 2986, 2987, 2988, 2989, 2990, 2991, 2992, 2993, 2994, 2995, 2996, 2997, 2998, 2999, 3000, 3001, 3002, 3003, 3004, 3005, 3006, 3007, 3008, 3009, 3010, 3011, 3012, 3013, 3014, 3015, 3016, 3017, 3018, 3019, 3020, 3021, 3022, 3023, 3024, 3025, 3026, 3027, 3028, 3029, 3030, 3031, 3032, 3033, 3034, 3035, 3036, 3037, 3038, 3039, 3040, 3041, 3042, 3043, 3044, 3045, 3046, 3047, 3048, 3049, 3050, 3051, 3052, 3053, 3054, 3055, 3056, 3057, 3058, 3059, 3060, 3061, 3062, 3063, 3064, 3065, 3066, 3067, 3068, 3069, 3070, 3071, 3072, 3073, 3074, 3075, 3076, 3077, 3078, 3079, 3080, 3081, 3082, 3083, 3084, 3085, 3086, 3087, 3088, 3089, 3090, 3091, 3092, 3093, 3094, 3095, 3096, 3097, 3098, 3099, 3100, 3101, 3102, 3103, 3104, 3105, 3106, 3107, 3108, 3109, 3110, 3111, 3112, 3113, 3114, 3115, 3116, 3117, 3118, 3119, 3120, 3121, 3122, 3123, 3124, 3125, 3126, 3127, 3128, 3129, 3130, 3131, 3132, 3133, 3134, 3135, 3136, 3137, 3138, 3139, 3140, 3141, 3142, 3143, 3144, 3145, 3146, 3147, 3148, 3149, 3150, 3151, 3152, 3153, 3154, 3155, 3156, 3157, 3158, 3159, 3160, 3161, 3162, 3163, 3164, 3165, 3166, 3167, 3168, 3169, 3170, 3171, 3172, 3173, 3174, 3175, 3176, 3177, 3178, 3179, 3180, 3181, 3182, 3183, 3184, 3185, 3186, 3187, 3188, 3189, 3190, 3191, 3192, 3193, 3194, 3195, 3196, 3197, 3198, 3199, 3200, 3201, 3202, 3203, 3204, 3205, 3206, 3207, 3208, 3209, 3210, 3211, 3212, 3213, 3214, 3215, 3216, 3217, 3218, 3219, 3220, 3221, 3222, 3223, 3224, 3225, 3226, 3227, 3228, 3229, 3230, 3231, 3232, 3233, 3234, 3235, 3236, 3237, 3238, 3239, 3240, 3241, 3242, 3243, 3244, 3245, 3246, 3247, 3248, 3249, 3250, 3251, 3252, 3253, 3254, 3255, 3256, 3257, 3258, 3259, 3260, 3261, 3262, 3263, 3264, 3265, 3266, 3267, 3268, 3269, 3270, 3271, 3272, 3273, 3274, 3275, 3276, 3277, 3278, 3279, 3280, 3281, 3282, 3283, 3284, 3285, 3286, 3287, 3288, 3289, 3290, 3291, 3292, 3293, 3294, 3295, 3296, 3297, 3298, 3299, 3300, 3301, 3302, 3303, 3304, 3305, 3306, 3307, 3308, 3309, 3310, 3311, 3312, 3313, 3314, 3315, 3316, 3317, 3318, 3319, 3320, 3321, 3322, 3323, 3324, 3325, 3326, 3327, 3328, 3329, 3330, 3331, 3332, 3333, 3334, 3335, 3336, 3337, 3338, 3339, 3340, 3341, 3342, 3343, 3344, 3345, 3346, 3347, 3348, 3349, 3350, 3351, 3352, 3353, 3354, 3355, 3356, 3357, 3358, 3359, 3360, 3361, 3362, 3363, 3364, 3365, 3366, 3367, 3368, 3369, 3370, 3371, 3372, 3373, 3374, 3375, 3376, 3377, 3378, 3379, 3380, 3381, 3382, 3383, 3384, 3385, 3386, 3387, 3388, 3389, 3390, 3391, 3392, 3393, 3394, 3395, 3396, 3397, 3398, 3399, 3400, 3401, 3402, 3403, 3404, 3405, 3406, 3407, 3408, 3409, 3410, 3411, 3412, 3413, 3414, 3415, 3416, 3417, 3418, 3419, 3420, 3421, 3422, 3423, 3424, 3425, 3426, 3427, 3428, 3429, 3430, 3431, 3432, 3433, 3434, 3435, 3436, 3437, 3438, 3439, 3440, 3441, 3442, 3443, 3444, 3445, 3446, 3447, 3448, 3449, 3450, 3451, 3452, 3453, 3454, 3455, 3456, 3457, 3458, 3459, 3460, 3461, 3462, 3463, 3464, 3465, 3466, 3467, 3468, 3469, 3470, 3471, 3472, 3473, 3474, 3475, 3476, 3477, 3478, 3479, 3480, 3481, 3482, 3483, 3484, 3485, 3486, 3487, 3488, 3489, 3490, 3491, 3492, 3493, 3494, 3495, 3496, 3497, 3498, 3499, 3500, 3501, 3502, 3503, 3504, 3505, 3506, 3507, 3508, 3509, 3510, 3511, 3512, 3513, 3514, 3515, 3516, 3517, 3518, 3519, 3520, 3521, 3522, 3523, 3524, 3525, 3526, 3527, 3528, 3529, 3530, 3531, 3532, 3533, 3534, 3535, 3536, 3537, 3538, 3539, 3540, 3541, 3542, 3543, 3544, 3545, 3546, 3547, 3548, 3549, 3550, 3551, 3552, 3553, 3554, 3555, 3556, 3557, 3558, 3559, 3560, 3561, 3562, 3563, 3564, 3565, 3566, 3567, 3568, 3569, 3570, 3571, 3572, 3573, 3574, 3575, 3576, 3577, 3578, 3579, 3580, 3581, 3582, 3583, 3584, 3585, 3586, 3587, 3588, 3589, 3590, 3591, 3592, 3593, 3594, 3595, 3596, 3597, 3598, 3599, 3600, 3601, 3602, 3603, 3604, 3605, 3606, 3607, 3608, 3609, 3610, 3611, 3612, 3613, 3614, 3615, 3616, 3617, 3618, 3619, 3620, 3621, 3622, 3623, 3624, 3625, 3626, 3627, 3628, 3629, 3630, 3631, 3632, 3633, 3634, 3635, 3636, 3637, 3638, 3639, 3640, 3641, 3642, 3643, 3644, 3645, 3646, 3647, 3648, 3649, 3650, 3651, 3652, 3653, 3654, 3655, 3656, 3657, 3658, 3659, 3660, 3661, 3662, 3663, 3664, 3665, 3666, 3667, 3668, 3669, 3670, 3671, 3672, 3673, 3674, 3675, 3676, 3677, 3678, 3679, 3680, 3681, 3682, 3683, 3684, 3685, 3686, 3687, 3688, 3689, 3690, 3691, 3692, 3693, 3694, 3695, 3696, 3697, 3698, 3699, 3700, 3701, 3702, 3703, 370



GENTLEMAN I KOT, 130×94 cm, olej na płótnie, 2016
GENTLEMAN AND CAT, 130×94 cm, oil on canvas, 2016

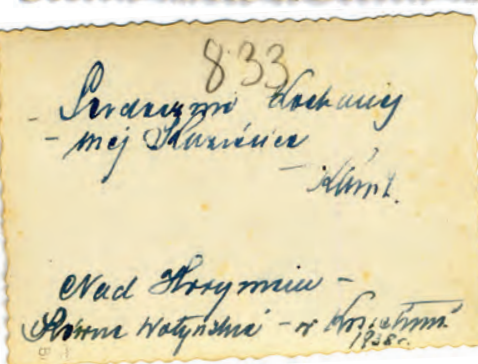
My grandfather Kazimierz in the middle of the triptych, with one Konrad on either side. Grandfather is shown wearing a helmet, in a uniform, with military equipment – he is about to leave for the front. Hence the expression on his face: sad and somewhat “stuck” in himself – he knows that he must go (military traditions run in his blood, since his father was a major of the Polish Army), although he is absolutely not convinced – because he is a pacifist. The slender face of the young soldier is overwhelmed, weighed down by the helmet, although the latter is barely marked. To the right, a portrait of the romantic but tenacious Konrad – the son of a “good Krakovian family”, befriended with our own. He was interested in my grandmother Kazimiera before the war, but she chose another (my grandparents got married in July 1939). Still, he remained somewhere nearby waiting... for what? His surviving photograph shows a mature man, with a hand-written dedication to my grandmother. 14 years since they first met, he was still waiting... To the left – also Konrad, a friend of mine, who is not waiting for anything, but we have known and liked each other for a long time. I was struck by this unexpected juxtaposition – two different Konrads, around the women in my family, together with the almost martyr-like portrait of my grandfather – into one whole.

Mój dziadek Kazimierz w środku tryptyku i po jednym Konradzie z każdej jego strony. Dziadek przedstawiony w hełmie, mundurze, z wyposażeniem wojskowym – zaraz rusza na front. Stąd wyraz jego twarzy: smutny i nieco „zacięty” – wie, że musi (tradycje wojskowe miał we krwi, bo przecież jego ojciec był majorem Wojska Polskiego), choć absolutnie nie ma do tego przekonania, jest pacyfistą. Szczupłą twarz młodego wojskowego przytłacza hełm, mimo że ledwie zaznaczony. Z prawej strony portret romantycznego, lecz nieustępliwego Konrada. Był on synem dobrej, krakowskiej rodziny, bardzo z naszą zaprzyjaźnionej. Interesował się moją babcią Kazimierą jeszcze przed wojną, lecz ona wybrała innego (dziadkowie wzięli ślub w lipcu 1939 r.). Był on jednak stale w pobliżu, czekając na... No właśnie, na co? Zachowało się jego zdjęcie jako dojrzałego mężczyzny, z dedykacją dla babci, po 14 latach od poznania. Wciąż czekał... Po lewej – też Konrad, mój przyjaciel, który chyba na nic nie czeka, ale bardzo się lubimy, już od dawna! Tych różnych dwóch Konradów nieoczekiwanie mi się skojarzyło wokół kobiet z mojej rodziny i wraz z męczeńskim niemal portretem dziadka ułożyło w jedną całość.



RYWALIZACJA, 50×114 (3×38) cm, akryl na płótnie, 2017

RIVALRY, 50×114 (3×38) cm, acrylic on canvas, 2017



Documentation of my grandfather's military training. Only a year later, during the September campaign (in the Battle of Bzura⁴), he would miraculously avoid death when the bullet bounced off his belt buckle. Badly wounded, he was taken to hospital.

Dokumentacja szkolenia wojskowego dziadka. Ledwie rok później, podczas kampanii wrześniowej - w bitwie nad Bzurą⁴, cudem uniknie śmierci, gdy kula odbije się od sprzączki jego paska. Ciężko ranny trafi do szpitala.





My great grandparents Stanisława and Franciszek Wanat feature in the painting of “Baptism of uncle Krzysiek | Holy Family” (next page), because as parents of my grandmother and her sister they were also grandparents to the baby Krzysztof. The painting refers to the period just before World War II, and the accompanying photographs were taken around 1904, when they got married. At that time the bride was almost 17 years old, and the bridegroom was 19 years her senior. To demonstrate her readiness to be married, my great-grandmother had to organize a huge party. Apparently they made a happy couple: he did not part with his sabre and brought home to his wife all the money he earned as a clerk. Stanisława managed the house efficiently, and the family survived the war thanks to her economy.

Pradziadowie Stanisława i Franciszek Wanat znaleźli się na obrazie „Chrzcziny wujka Krzyska | Święta Rodzina” (następna strona), ponieważ jako rodzice mojej babci i jej siostry byli również dziadkami dla chrzczonego Krzysztofa. Płótno dotyczy okresu tuż przed II wojną światową, a do fotografii obok pradziadowie pozowali ok. 1904 r., kiedy wzięli ślub. Panna młoda miała wówczas prawie 17 lat, a narzeczony był od niej o 19 lat starszy. Aby wykazać swoją zdolność do stanu małżeńskiego prababcia musiała zorganizować olbrzymie przyjęcie. Podobno byli dobraną parą: on nie rozstawał się z szablą i wszystkie zarobione pieniądze (już jako urzędnik) oddawał żonie. Stanisława sprawnie zarządzała domem, a okresy wojen rodzina przetrwała dzięki jej gospodarności.



BAPTISM OF UNCLE KRZYSIEK | HOLY FAMILY.

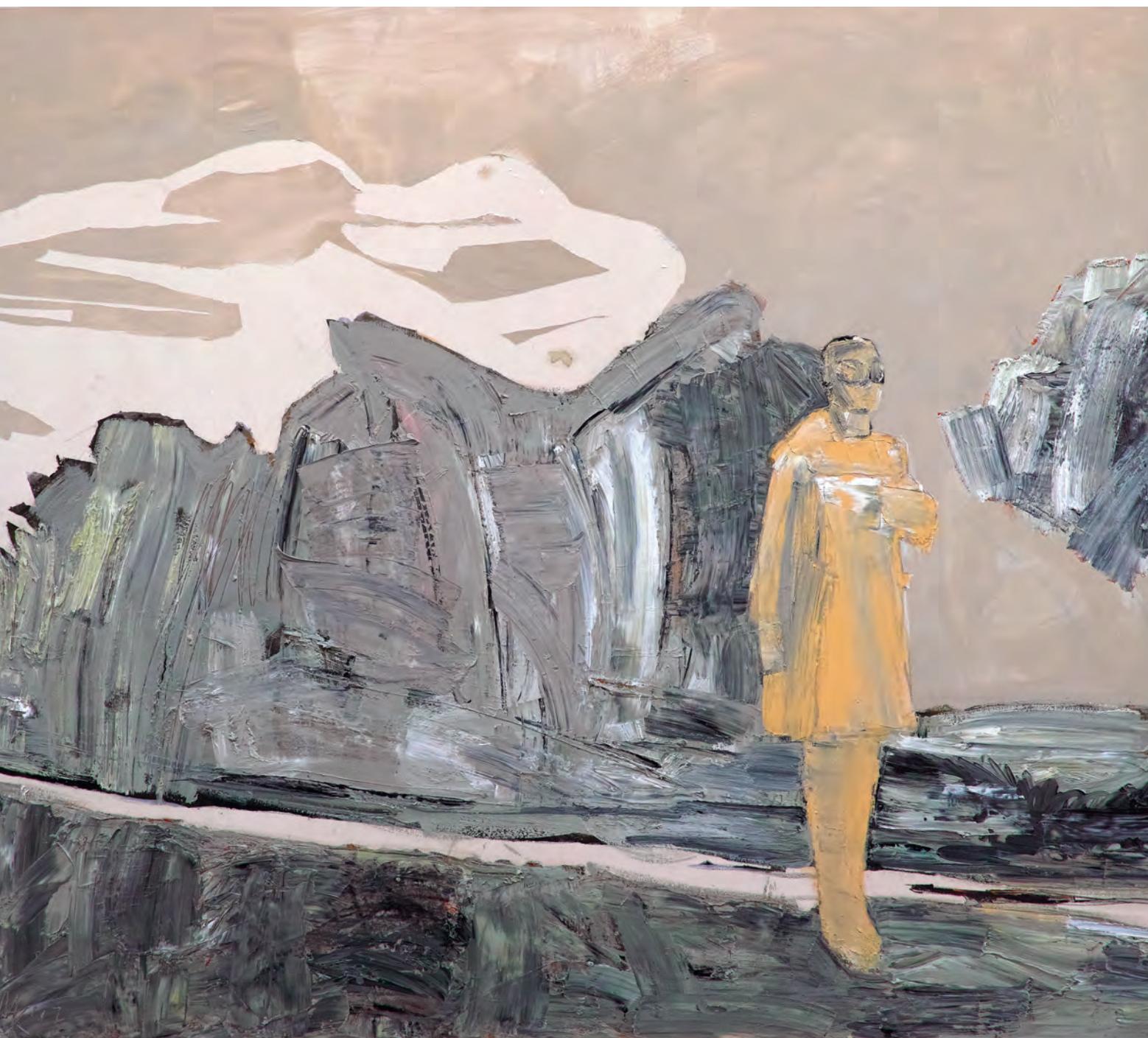
The painting shows numerous members of my family, of whom I knew only two personally: my grandmother – who did not live with us, and she died when I was 6 years old, and so I remember her very poorly – and uncle Krzysiek, who passed away a few years ago, and I felt that loss deeply, because we had a connection – we got on well. Therefore, the bundle with the newly born baby-uncle is emotionally closest to me in this scene. I wished to vividly emphasize this most important motif, but also to single out my own grandparents, without resorting to overly realistic representation. I decided that the area of the canvas referring to my uncle would be distinguished with a more intense colour in relation to the shades of grey in the rest of the painting. Further, the parts of my grandparents' faces would be the most "vivid" and realistic, compared to the others. After finding the right – "noble" – shades of grey for the persons portrayed, the solution for the whole turned out to be filling the background with "sauces" – as dense as possible, and penetrating each other like a "rainbow". Until now, I have avoided such effects at all cost. Not only that I didn't like them, but also they brought associations with nineteenth-century painting, particularly the famous phrase "Munich sauces"⁵, already condemned by the Colourists; meanwhile – this is the twenty-first century⁶. As for the Colourists, I don't know if it is a good or a bad thing, but I've always heard from my professors that I myself was a colourist, which shows in my paintings, I hope.

CHRCINY WUJKA KRZYŚKA | ŚWIĘTA RODZINA.

Obraz przedstawiający licznych członków mojej rodziny, z których miałam szansę osobiście poznać tylko dwie osoby: babcię – nie mieszkała z nami i zmarła, gdy miałam 6 lat, przez co bardzo słabo ją pamiętam – oraz wujka Krzyśka, który odszedł kilka lat temu, co mocno przeżyłam, bo mieliśmy ze sobą rzadki, ale bardzo dobry kontakt. Zawiniątko z dopiero co urodzonym wujkiem jest mi zatem emocjonalnie najbliższe w tej scenie. Zależało mi, aby plastycznie podkreślić ten najważniejszy motyw, ale też wyróżnić moich własnych dziadków, nie odwołując się przesadnie do realistycznego odwzorowania. Zdecydowałam, że obszar płótna z odniesieniem do wujka będzie wyróżniał się intensywniejszym kolorem w stosunku do rozbudowanej gamy szarości reszty płaszczyzny. Co więcej, partie twarzy moich dziadków miały być najbardziej „żywe” i realistyczne w stosunku do pozostałych. Po odnalezieniu odpowiednich („szlachetnych”) szarości dla postaci rozwiązaniem dla całości okazało się wypełnienie tła możliwie gęstymi „sosami” i to położonymi w sposób przenikający się nawzajem. Dotychczas tego rodzaju efektów bezwzględnie unikałam. Nie dość, że mi się nie podobają, to kojarzyły mi się z malarstwem z XIX wieku, szczególnie „sosy” ze słynną frazą „sosy monachijskie”⁵, potępiane już przez kolorystów⁶ (a wiadomo – jesteśmy w XXI wieku). Co do kolorystów, to już sama nie wiem, czy to dobrze, czy źle, ale zawsze słyszałam od moich profesorów, że jestem kolorystką, co – mam nadzieję – pozostaje widoczne.



CHRYSTYNY WUJKA KRZYŚKA | ŚWIĘTA RODZINA, 100×180 cm, olej na płótnie, 2018
BAPTISM OF UNCLE KRZYSIEK | HOLY FAMILY, 100×180 cm, oil on canvas, 2018



LAS, 140×160 cm, olej na płótnie, 2017
FOREST, 140×160 cm, oil on canvas, 2017



BOW, 75×75 cm, oil on canvas, 2016
My mother with her mother, Ciechocinek, post-war years



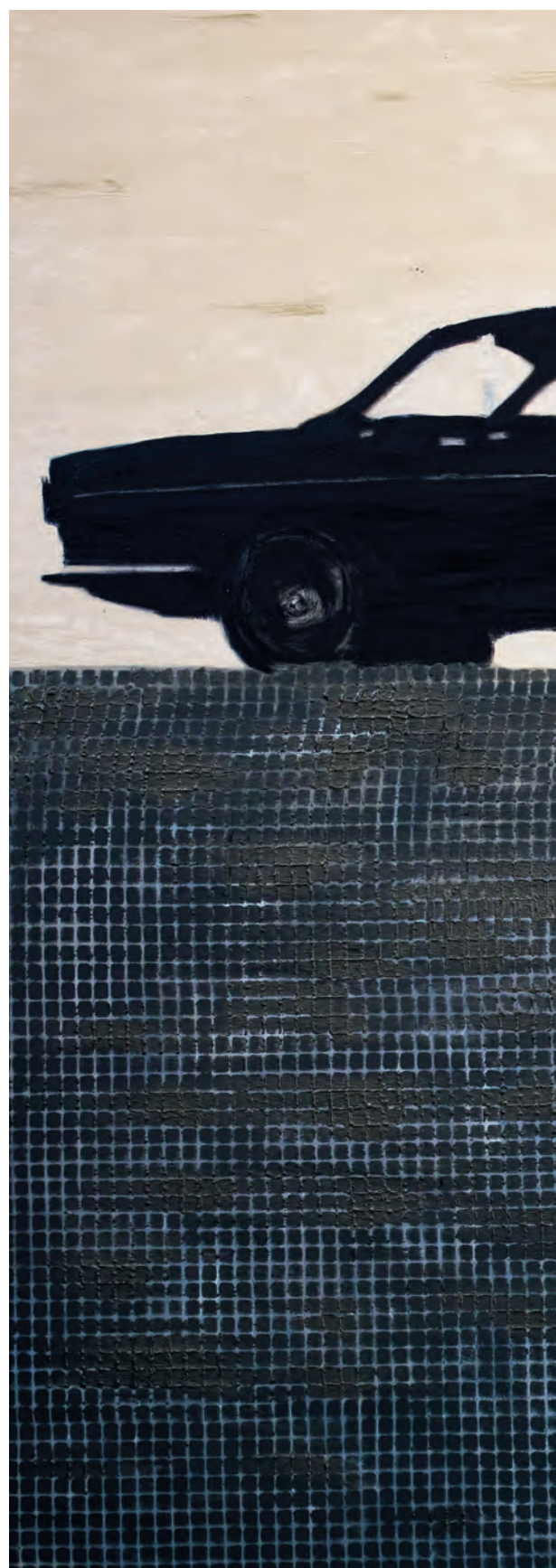
KOKARDA, 75×75 cm, olej na płótnie, 2016
Moja mama ze swoją mamą, Ciechocinek, lata powojenne





I painted several pictures with a car as the main motif; a very specific car – dark blue Renault Floride. My dad came into the possession thereof during the period of deep PRL (People's Republic of Poland), when the fulfilment of dreams about any four-wheeled vehicle, let alone such a model, was hardly realistic. While I only admire the aesthetics, my dad also appreciated what was under the hood. At that time, it was a great treasure indeed. The car was used, among other things, for trips outside the city, and my mother – at that time, the girlfriend of the car's owner – was sometimes brought along for the ride. The preserved photographs show that the proud owner is equally interested in portraying his vehicle as his woman. In other photographs he poses alone, standing next to the car. His attitude is quite modest. The clothing remains emphatically in the spirit of the era – the bland sweater and collar of a white shirt emerging from under it.

Due to its painterly qualities, my attention was also drawn to the background – the magnificent, minimalist landscape, which I also saw as a grey void – a metaphorical representation of those times. In all four paintings, which I painted with the aforementioned motifs, I was looking for an essential artistic expression of the landscape of the world at the time, contrasted with a foreign element, which was the car – an entity that was crafted in another reality.



AMERYKAŃSKI PEJZAŻ Z PRL, 140×180 cm, olej na płótnie, 2016

AMERICAN LANDSCAPE FROM THE PEOPLE'S REPUBLIC OF POLAND, 140×180 cm, oil on canvas, 2016

← POMOST, 120×200 cm, olej na płótnie, 2018

← THE BRIDGE, 120×200 cm, oil on canvas, 2018







Namalowałam kilka obrazów, w których głównym motywem jest samochód, konkretny samochód – granatowy Renault Floride. Mój tata wszedł w jego posiadanie w okresie głębokiego PRL-u, kiedy spełnienie marzeń o dowolnym czterokołowym pojeździe było mało realne, a co dopiero o takim modelu. Przy czym ja doceniam teraz tylko sylwetę, natomiast tata doceniał także to, co znajdowało się pod maską. W tym czasie był to wielki skarb. Samochód służył również do wycieczek za miasto, a moja mama – ówczesna dziewczyna właściciela, czasami dostępowała zaszczytu przejażdżki. Na zachowanych zdjęciach widać, że dumny posiadacz w takim samym stopniu portretuje swój pojazd, jak i swoją kobietę. Na innych fotografiach sam pozuje, stojąc obok samochodu. Poza jego jest dość skromna. Ubranie w duchu epoki podkreśla nijaki sweterek i kołnierzyk białej koszuli wyłaniającej się spod niego.

Z racji swych zalet malarskich moją uwagę zwrócił także drugi plan – wspinały, minimalistyczny krajobraz, który zobaczyłam także jako szarą pustkę – metaforyczną reprezentację tamtych czasów. We wszystkich obrazach, jakie z wymienionymi motywami namalowałam, poszukiwałam plastycznego, esencjonalnego wyrazu pejzażu ówczesnego świata, skonstruowanego z elementem obcym, jakim była maszyna – byt wzorniczo z innej rzeczywistości.

PEJZAŻ PRL, 140×180 cm, olej na płótnie, 2016
PRL LANDSCAPE (PEOPLE'S REPUBLIC OF POLAND),
140×180 cm, oil on canvas, 2016



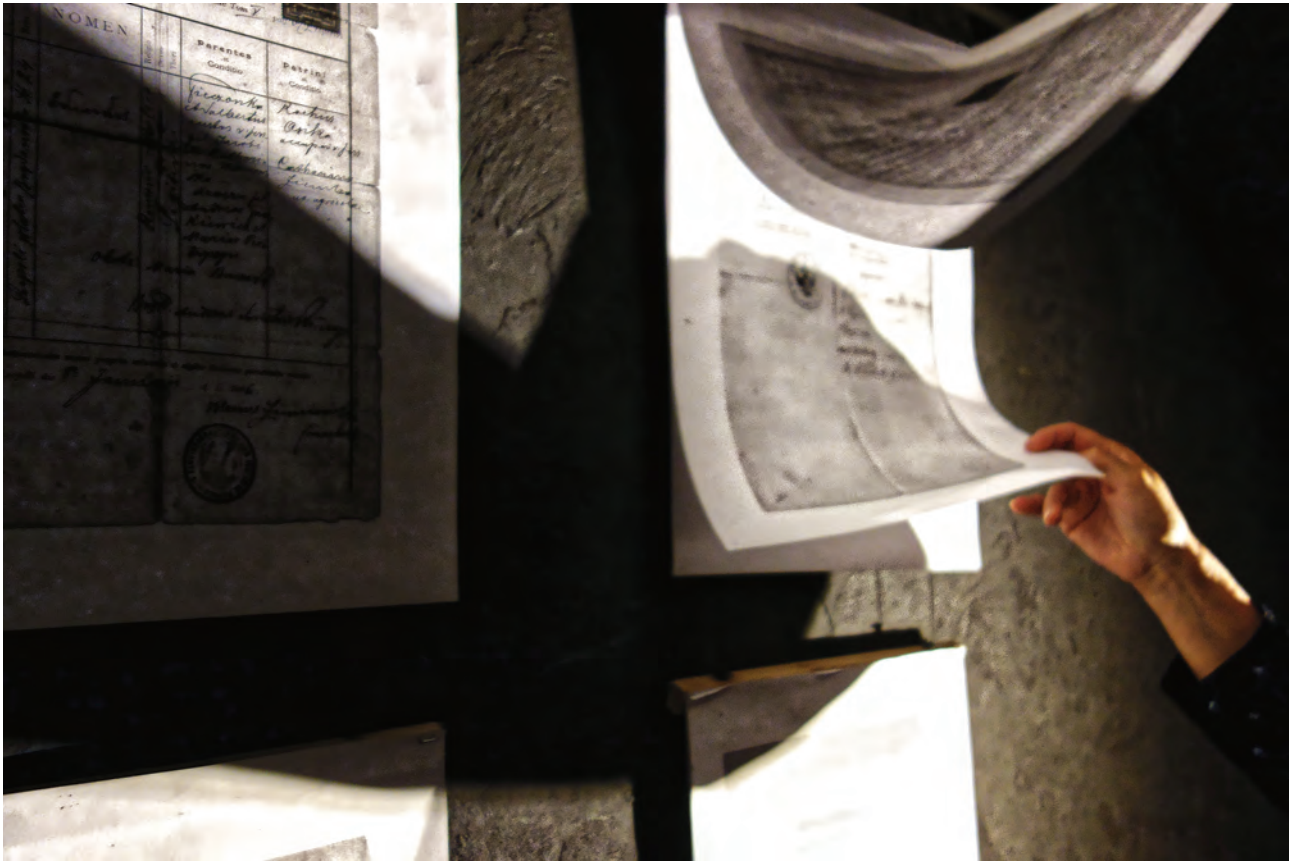


- ← OCZEKIWANIE, 180×140 cm, olej na płótnie, 2016
- ← WAITING, 180×140 cm, oil on canvas, 2016

Fragment obrazu LAS (s. 42)
Fragment of the FOREST painting (p. 42)

EXHIBITIONS | LVIV EXHIBITION

MEMORY OF THE PLACE, Museum of Ideas, Lviv, Ukraine
15 June 2018 – 10 July 2018



Presentation of part of the works and family documents; discovering facts

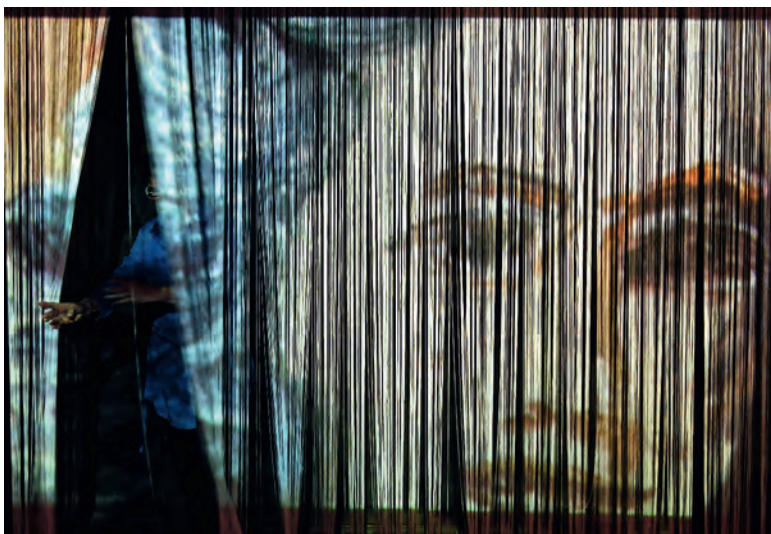
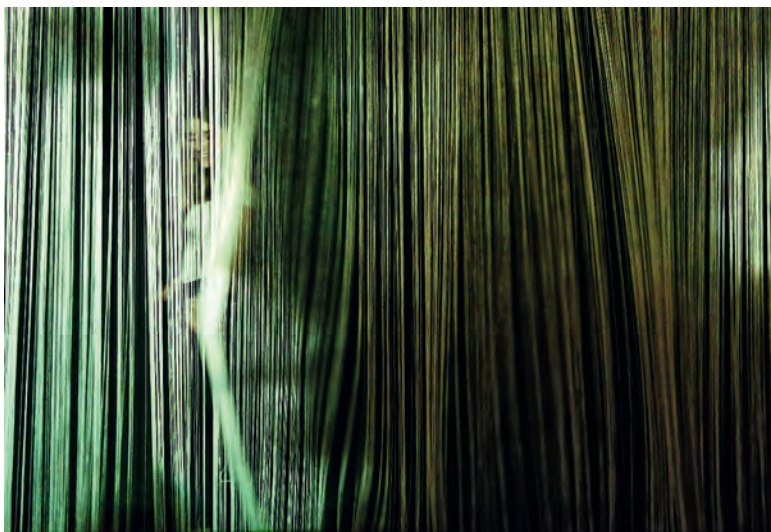
WYSTAWY | WYSTAWA WE LWOWIE

PAMIĘĆ MIEJSCA, Muzeum Idei, Lwów, Ukraina
15 czerwca – 10 lipca 2018



Prezentacja części prac i dokumentów rodzinnych, odkrywanie faktów





EXHIBITIONS | KRAKÓW EXHIBITION

NOBODY PAINTS LIKE THIS ANY MORE, Retro Building, Tytano Foundation | Dolne Młyny, Kraków, Poland
October 19–28, 2018



Presentation of the entire project took place in a space that resonated particularly well with the theme of the exhibition, and the nature of the works. Large-format oil paintings were exhibited in the austere, postindustrial, nineteenth-century interior; in a layout, which used that interior's perspective and emphasized the

relationships between individual works. Visitors were able to move freely between the canvases, as if walking along with the people portrayed in the paintings. While crossing the ephemeral wall of the projection, they integrated almost physically with historical figures, who were literally "projected onto" them.

WYSTAWY | WYSTAWA W KRAKOWIE

DZIŚ NIKT JUŻ TAK NIE MALUJE, Budynek Retro, Fundacja Tytano | Dolne Młyny, Kraków, Polska
19–28 października 2018

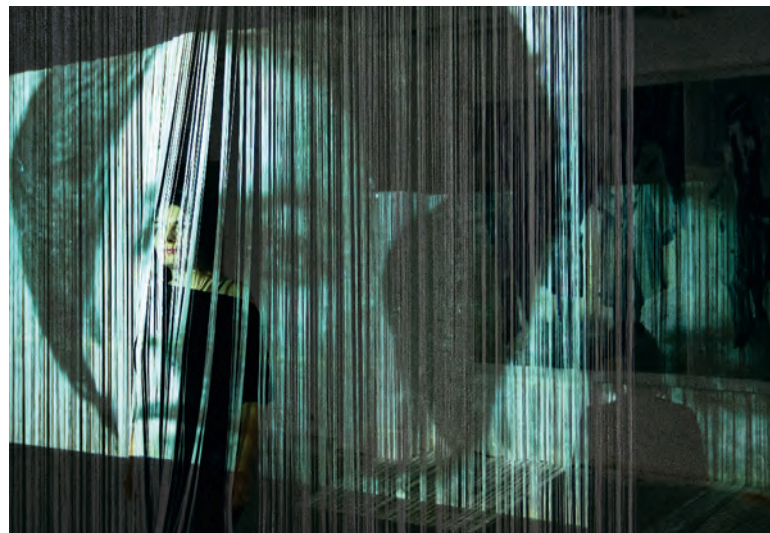
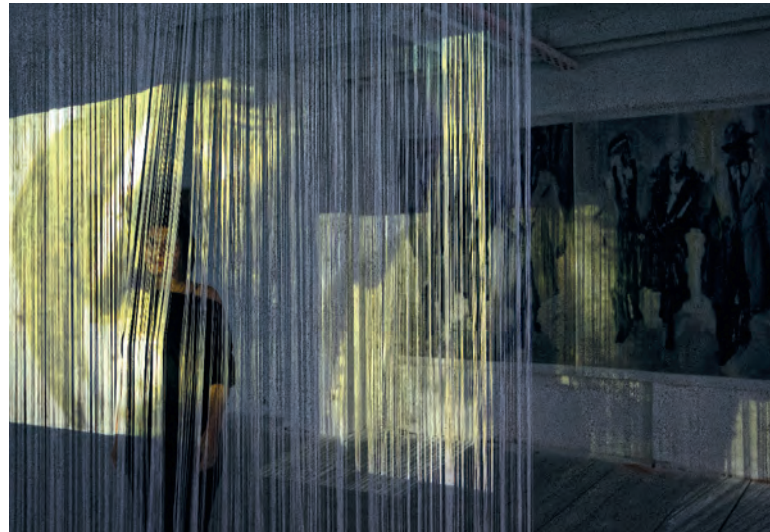


Prezentacja całości projektu odbyła się w przestrzeni, która wyjątkowo harmonizowała z tematem wystawy i charakterem prac. Wielkoformatowe obrazy olejne zostały zawieszone w surowym, pofabrycznym, XIX-wiecznym wnętrzu w układzie, który wykorzystując perspektywę wnętrza, podkreślał związki

między poszczególnymi pracami. Zwiedzający mógł się swobodnie przemieszczać pomiędzy płótnami, tym samym spacerować wraz z osobami przedstawionymi na obrazach. Przekraczając zaś efemeryczną ścianę projekcji, integrował się niemal fizycznie z postaciami historycznymi, które się w niego „wświetlały”.











Artist dealing with painting and experimenting with video and installation media, also intermedia projects. The key motif of her creativity is man and his relationship with the environment. Born in Kraków, she graduated with honors from the Faculty of Painting at the Academy of Fine Arts in Kraków; she is Associate Professor, PhD in Fine Arts. Scholarship holder of the Ministerio Español de Asuntos Exteriores (creative scholarship in Spain) and Association BecomeBecome (artistic residence "Island of Consciousness" in Indonesia). Her paintings, video and digital works have been repeatedly awarded in international competitions and qualified for presentations. She exhibited her creative achievements at numerous exhibitions in Poland and abroad (Croatia, Great Britain, Indonesia, Slovakia, South Korea, Spain, Ukraine). Associated with the academic community – she teaches in Poland and abroad. She often writes about art, and her texts are published in industry magazines. She is a member of the Polish Artists' Association, artistic group 20minutes, and SPACE Start collective.

Selected one-woman shows

- 2018 Nobody paints like this any more, Retro Building, Kraków
- 2018 Memory of The Place, Museum of Ideas, Lviv, Ukraine
- 2014 Interferences, Pod Rejentem Gallery, Kraków
- 2014 Emotions and The Body, ZPAP Pryzmat Gallery, Kraków
- 2013 Rhythm, Arsene Wiatrak Gallery, Kraków
- 2011 The Swimmer. Multimedia installation with a painting, Arsene Wiatrak Gallery, Kraków
- 2010 Leaving. Installation with a painting, Arsene Wiatrak Gallery, Kraków
- 2007 Hubbub, Pod Rejentem Gallery, Kraków
- 2004 Nakedness, Olympia Gallery, Kraków
- 2001 Breath of the Caribbean, MBWA, Nowy Sącz

www.kaczmarska.pl

Artystka zajmująca się malarstwem oraz eksperymentującą z mediami typu wideo i instalacją, realizuje także projekty intermedialne. Kluczowym motywem jej twórczości jest człowiek i jego relacje z otoczeniem. Urodzona w Krakowie, ukończyła z wyróżnieniem Wydział Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, jest doktorem habilitowanym sztuki. Stypendystka Ministerio Español de Asuntos Exteriores (stypendium twórcze w Hiszpanii) oraz Association BecomeBecome (rezydencja artystyczna „Island of Consciousness” w Indonezji). Jej obrazy, wideo i prace cyfrowe były wielokrotnie wyróżniane w międzynarodowych konkursach i kwalifikowane do prezentacji. Swoją dorobek twórczy eksponowała na licznych wystawach w kraju i za granicą (Chorwacja, Hiszpania, Indonezja, Korea Południowa, Słowacja, Ukraina, Wielka Brytania). Związana ze środowiskiem akademickim – pracuje dydaktycznie w Polsce i za granicą. Często pisze o sztuce, a jej teksty są publikowane w czasopiśmie branżowych. Jest członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków, artystycznej grupy 20minut i kolektywu SPACE Start.

Wybrane wystawy indywidualne

- 2018 Dziś nikt już tak nie maluje, Budynek Retro, Kraków
- 2018 Pamięć miejsca, Muzeum Idei, Lwów, Ukraina
- 2014 Interferencje, Galeria Pod Rejentem, Kraków
- 2014 Emocje i ciało, Galeria ZPAP Pryzmat, Kraków
- 2013 Rytm, Galeria Arsene Wiatrak, Kraków
- 2011 Pływaczka. Instalacja multimedialna z obrazem, Galeria Arsene Wiatrak, Kraków
- 2010 Odchodzi. Instalacja z obrazem, Galeria Arsene Wiatrak, Kraków
- 2007 Zgiełk, Galeria Pod Rejentem, Kraków
- 2004 Nagość, Galeria Olympia, Kraków
- 2001 Oddech Karaibów, MBWA, Nowy Sącz

www.kaczmarska.pl

Przypisy

¹ Karta kwalifikacyjna, Powiatowa Komenda Uzupełnień, Sambor, 5 kwietnia 1921.

² Kopiec Piłsudskiego usypano w latach 1934-37, proj. inż. arch. Franciszek Mączyński. [7]

³ Na przykład seria Księgarni Akademickiej „Polskie podróżopisarstwo i reportaże XIX i XX wieku”.

⁴ Bitwa nad Bzurą rozegrała się w dniach 9-18 września 1939 r. Było to największe starcie kampanii wrześniowej, krwawe i zaciekle. [8,9]

⁵ Ciężkie, brudne kolory. Określenie stosowane przy opisach obrazów artystów szkoły monachijskiej (poł. XIX w.). [10]

⁶ Koloryzm polski, kierunek w malarstwie polskim lat 30. XX w., Reprezentowany głównie przez ugrupowania: kapistów, Jednoróg, Zwornik i Pryzmat. Według kapistów istotą malarstwa miało być widzenie rzeczywistości poprzez kolor – wyrażanie kolorem światła, przestrzeni, bryłowości i innych cech odwzorowywanych na płótnie form i zjawisk. [11, 12]

Notes

¹ Military qualifications, District Draft Office, Sambor, April 5, 1921.

² Piłsudski Mound was built in 1934–37, designed by engineer architect Franciszek Mączyński [7].

³ For example, the series by the Księgarnia Akademicka “Polskie podróżopisarstwo i reportaże XIX i XX wieku” (Polish travel and reportage of the 19th and 20th centuries).

⁴ The Battle of Bzura took place on September 9–18, 1939. It was the biggest clash of the September campaign, bloody and fierce [8, 9].

⁵ Heavy, dirty colours. The term used to describe paintings by artists of the Munich School (mid-nineteenth century) [10].

⁶ Polish Colourism, a movement in Polish painting of the 1930s, represented mainly by the following groups: Kapists, Jednoróg, Zwornik, and Pryzmat. According to Kapists, the essence of painting was to see reality through colour – the latter expressing the light, space, shapes, and other features of the forms and phenomena represented on the canvas [11, 12].

References | Bibliografia

[1] Allen A., *Fantastyczne laboratorium doktora Weigla. Lwowski uczeni, tyfus i walka z Niemcami*, Wyd. Czarne, 2016.

[2] Łozińska M., Łoziński J., *W przedwojennej Polsce. Życie codzienne i niecodzienne*, Wyd. Naukowe PWN, 2011.

[3] Taranczewski P., Tendera P., *Rozmowy o malarstwie*, The Polish Journal of the Arts and Culture, 2016.

[4] *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, red. A. Redzik, Wysoki Zamek, 2017.

[5] Wasilewska D., *Wpływy i sztuka narodowa Józefa Czapskiego wobec sporów o pryncypia epoki*, Quart | Czapski | Numer specjalny 2(28)/2013.

Links, accessed: | Netografia, dostęp: 14.10.2019

[6] <https://culture.pl/pl/artykul/dzentelmeni-i-gorszyielki-moda-w-przed-wojennej-polsce>

[7] <https://dzieje.pl/aktualnosci/krakow-80-rocznica-usypania-kopca-jozefa-pilsudskiego>

[8] <https://dzieje.pl/aktualnosci/bitwa-nad-bzura-najwieksza-bitwa-kampanii-1939-r>

[9] <http://www.1939.pl/bitwy/niemcy/bitwa-nad-bzura/index.html>

[10] <https://culture.pl/pl/artykul/tkliwi-nihilisci-jozef-brandt-i-polscy-malarze-w-monachium>

[11] <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/koloryzm;3924045.html>

[12] http://www.imnk.pl/strona_glowna.php?kolekcja=13

PODZIĘKOWANIA

dla recenzentów publikacji – prof. Adamowi Brinckenowi i prof. Jackowi Waltosiowi, za wsparcie merytoryczne przy aranżacji wystaw i produkcji publikacji – Katarzynie Godyń-Skoczylas | grafo-mania, pomoc przy aranżacji wystawy w Krakowie – Konradowi Kuźniewskiemu, transport prac – Ewie Kupiec | Wielicka Manufaktura, sesje fotograficzne – Dominikowi Lichocie | myMedia, reportaże fotograficzne z wernisażu we Lwowie – Paulinie Nareckiej, reportaże fotograficzne z wernisażu w Krakowie – Radkowi Murzynowi, najdokładniejszej korektorce – Iwonie Pisiewicz i wspaniałej tłumaczce – Dorocie Wąsik; oraz Muzeum Idei – organizatorowi wystawy we Lwowie i Fundacji Tytano – zarządcy Dolnych Młynów w Krakowie, który na cele artystyczne bezinteresownie udostępnił wnętrza budynku Retro. Pragnę okazać wdzięczność mojej Rodzinie, która stała się cierpliwym źródłem moich inspiracji, a szczególnie prof. nadzw. dr hab. inż. arch. Elżbiecie Kaczmarskiej – mojej Mamie.

MY SINCERE THANKS TO

the reviewers of this publications – prof. Adam Brincken and prof. Jacek Waltoś; to Katarzyna Godyń-Skoczylas | grafo-mania for substantive support in arranging exhibitions and producing the accompanying publications; to Konrad Kuźniewski for his assistance in arranging the exhibition in Kraków; to Ewa Kupiec | Wielicka Manufaktura for the transport of works; to Dominik Lichota | myMedia for the photo sessions; to Paulina Narecka for the photo record from the exhibition opening in Lviv; to Radek Murzyn for the photo record from the exhibition opening in Kraków; to the most accurate proof reader Iwona Pisiewicz, and the wonderful translator Dorota Wąsik; to the Museum of Ideas – the organizer of the exhibition in Lviv, and the Tytano Foundation – managers of Dolne Młyny complex in Kraków, who generously made available the interiors of their Retro building for artistic purposes. I would like to express my gratitude to my Family, who became a patient source of my inspiration, especially prof. nadzw. dr hab. inż. arch. Elżbieta Kaczmarska (Associate Professor, PhD Eng. in Architecture) – my Mother.

Project and graphic design | Projekt i opracowanie graficzne
Małgorzata Kaczmarska

English translation | Tłumaczenie
Dorota Wąsik

Publisher | Wydawca
Limanora

Printed by | Druk
Moś & Łuczak

© Małgorzata Kaczmarska 2019
www.kaczmarska.pl

ISBN 978-83-919665-4-9